

Atlantyda

Michał Bajor

Przez
Szary tłum,
Zadyszany świt,
Smutne dziś.
Przez
Miasta szum
Przez silników zgrzyt
Wciąż goni mnie myśl

Ludzie to miliard wysp
Samotnych do cna
Podobny swój los
Przędą co dnia
Atlantyda czułych serc znika już,
Jeszcze dzień, jeszcze dwa...

Tak
Stanie się,
Weźmie nowy czas
Władzę swą
I
Pogna mnie
Ale dokąd, gdzie?
Donikąd, bo wkrag

Ludzie jak miliard wysp
Samotnych do cna
Więc jak znajdę ich?
Wkrag wiatr i mgła,
Atlantyda czułych serc znikła już
Zimny ton wzięcie ma
Znaleźć ten ton łatwo jest
Lecz słyszę też wciąż S.O.S.
I wyruszą przez morską biel gdzie mój
cel
Falę tnę w smutnej mgle
Bo człowiek woła!

W tym
Świecie wciąż
Człowiek szansą jest
Największą, choć wkrag

Ludzie jak miliard wysp
Samotnych do cna
Lecz wyspy choć dwie
Złączyć się da
Atlantyda czułych serc wróci znów
Tam gdzie Ty
I tam gdzie ja...
Wojciech Młynarski

Wojciech Borkowski